

PROTOKÓŁ NR 40

z posiedzenia Komisji Oświaty i Wychowania Rady Miasta Poznania

w dniu **13 października 2016r.**

Zaproszenie na posiedzenie Komisji wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

W posiedzeniu, które prowadził przewodniczący Komisji Przemysław Alexandrowicz, uczestniczyli:

- 8 z 11 członków Komisji, co stanowi kworum niezbędne do podejmowania prawomocnych decyzji – lista obecności stanowi załącznik nr 2 do protokołu
- goście – lista obecności stanowi załącznik nr 3 protokołu.

Posiedzenie odbyło się o godz. 16:00 w sali sesyjnej UM w Poznaniu, pl. Kolegiacki 17.

Na wstępie wiceprzewodniczący Tomasz Lipiński zaproponował uzupełnienie porządku obrad o PU 666/16, co zostało przyjęte bez głosu sprzeciwu.

Porządek obrad:

1. Opiniowanie projektu uchwały (PU 666/16) w sprawie upoważnienia Prezydenta Miasta Poznania do zaciągnięcia zobowiązania finansowego w zakresie dofinansowania projektu pn.: „Termomodernizacja placówek oświatowych na terenie miasta Poznania” dla Działania 3.2 Poprawa efektywności energetycznej w sektorze publicznym i mieszkaniowym, Poddziałanie 3.2.3. Poprawa efektywności energetycznej w sektorze publicznym i mieszkaniowym w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych dla Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Poznania realizowanego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 (konkurs nr RPWP.03.02.03-IZ-00-30-001/16).
2. Opiniowanie projektu uchwały (PU 660/16) w sprawie *Wieloletniego Programu Współpracy Miasta Poznania z Organizacjami Pozarządowymi na lata 2017-2020.*
3. Opiniowanie projektu uchwały (PU 661/16) w sprawie *Rocznego Programu Współpracy Miasta Poznania z Organizacjami Pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, na 2017r..*
4. Przedstawienie dokumentu *"Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2015/2016".*
5. Informacja o wynikach rekrutacji do prowadzonych przez Miasto Poznań szkół i przedszkoli na rok szkolny 2016/2017.
6. Skarga na dyrektora Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego, która wpłynęła do Rady Miasta 8 września 2016r.
7. Sprawy wniesione. Wolne głosy i wnioski.

ad. 1

Projekt uchwały przedstawił wicedyrektor Grzegorz Kamiński, po czym udzielił odpowiedzi na szczegółowe pytania radnych.

Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie: 7/0/0.

ad. 2

Projekt uchwały przedstawiła dyrektor Magdalena Pietrusik-Adamska.

Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie: 3/0/5.

ad. 3

Projekt uchwały przedstawiła dyrektor Magdalena Pietrusik-Adamska.

W wyniku dyskusji Komisja przyjęła następujące poprawki:

1/ par. 23 – wykreślić ust. 2 o treści „działania na rzecz równouprawnienia osób LGBT”; głosowanie: 6/2/0.

2/ par. 27 ust. 4 – nadać brzmienie „wsparcie rodziców poprzez dofinansowanie różnych form opieki nad dziećmi w wieku od ukończenia 20 tygodnia do 3 lat”; głosowanie: 6/0/2.

ad. 4

Informacje o stanie realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2015/2016 przedstawił dyrektor Przemysław Foligowski.

Z uwagi na napięty porządek obrad i brak czasu na rzetelną dyskusję przewodniczący Przemysław Alexandrowicz zaproponował, aby wrócić do tematu na posiedzeniu w dniu 3 listopada 2016r. Wtedy będzie czas na ewentualne pytania i uwagi.

ad. 5

Podsumowanie rekrutacji na rok szkolny 2016-2017 do przedszkoli i szkół podstawowych przedstawiła pani Hanna Janowicz.

Do tematu rekrutacji do szkół ponadgimnazjalnych Komisja wróci na posiedzeniu w dniu 3 listopada 2016r.

ad. 6

Przewodniczący Przemysław Alexandrowicz stwierdził nieobecność na posiedzeniu przedstawiciela przewodniczącego Grzegorza Ganowicza i oddziału prawnego. Przewodniczący nie przewidywał takiej sytuacji i nie czuje się na siłach do przedstawienia skargi. Poinformował, że drogą mailową otrzymał wiadomość od dyrektora Ewy Nowickiej z prośbą o usprawiedliwienie nieobecności z uwagi na obowiązki szkolne, którą odczytał - vide załącznik nr 4 do protokołu. Następnie przewodniczący Przemysław Alexandrowicz odczytał analizę prawną przekazaną przez oddział prawny BRM - jak w załączniku nr 5 do protokołu.

Pani [redacted] przedstawiła okoliczności wystąpienia w lipcu do Wydziału Oświaty o udostępnienie akt, czyli wszystkich pism, które wpływają do Wydziału Oświaty i mogą być podpisane imieniem i nazwiskiem pani [redacted]. Powodem było to, że pani dyrektor publicznie w wielu miejscach, nie tylko w Sądzie Pracy, oskarża panią [redacted] o jakieś pisma, że pisze do Urzędu, że cyt. "ona ma coś z łbem". W obawie przed tym, że może ktoś podszywać się pod panią [redacted], wystąpiła ona do Wydziału Oświaty. Do tej pory nie udało jej się uzyskać wglądu w akta sprawy, chociaż ma do tego prawo, a chciała tę sprawę wyjaśnić. Pismo to decyzją urzędową zostało przekazane radnym. Drugą kwestią poruszoną w piśmie było to, że pani [redacted] nigdy nie dostała odpowiedzi od Prezydenta Jaśkowiaka, jak i dyrektora Foligowskiego, do którego 1 lutego pisemnie zwróciła się w sprawie, w której Komisja spotkała się 2 tygodnie temu. Wówczas pani [redacted] zadała pytania o granice prawne działania pani dyrektor. Pan Przemysław Foligowski, dyrektor Wydziału Oświaty odpisał, że skierował sprawę do Biura Prawnego UM i że odpowie po uzyskaniu tej opinii. 2 tygodnie temu na posiedzeniu Komisji Pani [redacted] dowiedziała się, że ta opinia była gotowa w lutym, niestety odpowiedzi nie dostała nigdy. Trzecią kwestią, która spowodowała wystosowanie pisma zakwalifikowanego jako skarga, było wystąpienie do Wydziału Oświaty o wydanie zaświadczenia, że pani [redacted] nie inicjowała przeprowadzenia przez Urząd oceny pracy pani Ewy Nowickiej. Pani [redacted] nie inicjowała nic takiego i takie zaświadczenie z Wydziału Oświaty otrzymała. Sprawa jest przykra i absurda, gdyż osoba fizyczna jest pomawiana przez instytucję publiczną i musi pokazywać się publicznie. Pani [redacted] długo zastanawiała się czy przyjść na posiedzenie po tym, co zdarzyło się 2 tygodnie temu, gdy na zaproszenie radnych uczestniczyła w posiedzeniu Komisji Oświaty i Wychowania i dokonano na niej publicznego linczu. Pani [redacted] przyszła, tak, jak dziś, bronić swoich praw obywatelskich. Stało się inaczej. Pani dyrektor jednostki podległej Miastu Poznań pozbawiła ją publicznie przed radnymi dobrego imienia po raz kolejny i na nic się zdały działania wiceprezydenta Wiśniewskiego podjęte w kwietniu. Dyrektor Zespołu Szkół nadal mówi i pisze nieprawdę, odbiera pani [redacted] godność i oczernia. Wszystko to w imieniu instytucji, którą reprezentuje. Panią [redacted] nie interesuje to, co pani dyrektor myśli prywatnie i to nie ma dla niej znaczenia, ale to, co robi w imieniu instytucji, którą reprezentuje jako osoba pełniąca funkcje publiczne, ma znaczenie. Pani [redacted] nigdy nie zgodzi się, aby jej prawa były łamane i to jeszcze na forum publicznym. To nie jest taka sytuacja, że jakaś osoba fizyczna na bazarze czy galerii handlowej zniesławia drugą osobę. To jest sytuacja, w której

osoba pełniąca funkcję publiczną, dyrektor szkoły, ponownie pomawia, oczernia osobę fizyczną wykorzystując do tego zajmowane stanowisko. Tak stało się 2 tygodnie temu na forum Komisji Oświaty i Wychowania wobec wszystkich zgromadzonych wówczas osób po to tylko, aby nie zaufali oni pani

, aby mieli jej negatywny obraz i żeby wiedzieli, jakim jest potworem. Na wrześniowym spotkaniu Komisji Oświaty i Wychowania, gdy ta sprawa była rozpatrywana, dyrektor nie tylko nie odniósł się do kwestii, do których był zobowiązany się odnieść, ale wykorzystał to spotkanie, aby raz jeszcze, tym razem na forum, tym razem publicznie, wobec wszystkich zebranych, przede wszystkim wobec radnych, zdeptać godność obywatela i jego rodziny, by ponownie, niejednokrotnie, poświadczyć nieprawdę w dokumencie złożonym Radzie Miasta, który dyrektor odczytał publicznie by naruszyć dobra osobiste pani

i jej męża, zdyskredytować ich w oczach radnych i wszystkich zebranych osób. Jest to przykra i kuriozalna sytuacja, do której nikt nie powinien dopuścić, do której nie powinno wówczas dojść. Dyrektor miał się bronić, ale mógł się bronić tylko w ten sposób, by nie naruszać dóbr osobistych innych osób ani naruszać prawa. Osobie publicznej nie można pozwolić na to, by działała na szkodę interesu prywatnego i pani Ewa Nowicka nie jest wyjątkiem, którego przestrzeganie prawa nie obowiązuje. Osoba publiczna nie może poświadczać nieprawdy, a niestety to robi. 2 tygodnie temu pan przewodniczący odczytał oświadczenie Regionalnej Izby Obrachunkowej, po czym po kilku minutach pani Ewa Nowicka zakwestionowała ten dokument, twierdziła, że wszystko jest inaczej, oczerniła panią

i posądziła o rzeczy, których nie dokonała. Przykre jest też to, że działania podjęte przez wiceprezydenta Wiśniewskiego, który w kwietniu pouczył dyrektora co do jego kompetencji i tego, czego mu robić nie wolno, nie tylko nie odniosły skutków, lecz dyrektor całkowicie je zignorował i poszedł dalej w swych działaniach dyskredytując panią publicznie, publicznie poświadczając nieprawdę i manipulując faktami opisując sytuację nieprawdziwą po to, aby radni nie zaufali pani

, aby odwrócić sytuację i przedstawić siebie jako ofiarę nękaną przez oprawców. Jako obywatel po raz kolejny pani protestuje i będzie to robić nadal przeciwko takiemu łamaniu praw i prawa przez dyrektora publicznej jednostki, będzie nadal protestować przeciwko odbieraniu czci i godności obywatelom za publiczne pieniądze, przeciwko łamaniu jej praw obywatelskich przez osobę publiczną, protestuje przeciwko kalumnii i deptaniu człowieka, protestuje przeciwko temu, co dokonało się podczas wrześniowej Komisji Oświaty. To żenujące, że do takich sytuacji dochodzi i nikt nie potrafi przywołać dyrektora do porządku. Osoba pełniąca kierowniczą funkcję w jednostce podległej Miastu musi rozróżniać co jest prawnie dozwolone, a co nie, rozróżniać, co wolno jej robić, a czego robić nie powinna, rozróżniać prawdę od kłamstw i posiadać umiejętność porozumiewania się z ludźmi. To są podstawowe wymagania. Pani

zaapelowała do radnych aby ocenili, czy takie reprezentowanie Zespołu Szkół przez panią Ewę Nowicką jest tym, czego oczekują od osób pełniących funkcje publiczne. Nie można tolerować nadużywania władzy przez dyrektora jednostki podległej, nie można tolerować kłamstw. Zarówno pan Prezydent, ani dyrektor szkoły ani Urząd Miasta nigdy nie odnieśli się do grudniowej propozycji zawartej w piśmie rozpatrywanym 2 tygodnie temu w sprawie rozwiązania sprawy i zorganizowania spotkania. Nikt się do tego nie odniósł i pani

już wie dlaczego, bowiem dyrektor Zespołu Szkół nie potrafi rozmawiać, potrafi

atakować. W jaki sposób reprezentuje placówkę na zewnątrz publicznie kłamiąc, publicznie poniżając zwykłego obywatela? Czy takie są oczekiwania radnych wobec dyrektorów jednostek podległych? Czy w ocenie radnych takie zachowania i działania przystożą dyrektorom szkoły, czy może oczekiwania organu prowadzącego są zupełnie inne? Z takimi pytaniami pani

pozostawia radnych i oczekuje zajęcia się tym, co zaszło na wrześniowej Komisji Oświaty, mianowicie kolejnym przekroczeniem uprawnień przez dyrektora Zespołu Szkół poprzez działanie na szkodę jej interesu i interesu jej rodziny oraz kolejnymi poświadczeniami nieprawdy przez dyrektora radnym podległej jednostki. Nic takich działań dyrektora nie usprawiedliwia. Kończąc wypowiedź pani

wspomniała, że do projektu uzasadnienia do uchwały, którą radni będą zajmować się 18 października w sprawie przekroczenia uprawnień przez panią Ewę Nowicką wkradły się pewne nieścisłości, o sprostowanie których wystąpiła do przewodniczącego RMP i wiceprezydenta Mariusza Wiśniewskiego - pani

nie wniosła żadnego pozwu przeciwko pani Ewie Nowickiej do sądu cywilnego, nie złożyła do rzecznika dyscyplinarnego dla nauczycieli wniosku o wszczęcie postępowania wobec Ewy Nowickiej, ani też takiego wniosku nie złożyła Wojewodzie. Być może te błędy są skutkiem tego, że kłamstwo wielokrotnie powtarzane zaczyna być jako prawda, a zatem pani Ewie udało się wprowadzić w błąd osoby przygotowujące uzasadnienie. Pani

poprosiła radnych, aby nie pozwalali na publiczne poświadczenie nieprawdy przez dyrektora Zespołu Szkół, żadnego dyrektora, w dokumentach. Są to działania wątpliwe nie tylko etycznie, ale także niezgodne z prawem. Radni są zobowiązani zgłosić to zgodnie z art. 304 KPK organom do tego powołanym. Działania podejmowane przez instytucję publiczną na szkodę interesu prywatnego stanowią przekroczenie uprawnień. Poświadczenie nieprawdy w dokumentach przez osobę pełniącą funkcję publiczną co do okoliczności mających znaczenie prawne, także jest przestępstwem. Dlatego Pani

wnosi dzisiaj o zajęcie się przekroczeniem uprawnień podczas Komisji Oświaty i Wychowania w dniu 29 września 2016r. przez dyrektora Ewę Nowicką oraz poświadczeniem przez nią nieprawdy na tym posiedzeniu Komisji oraz w dokumentach, jakie pani dyrektor wytworzyła. To nie jest epizod, lecz długotrwałe działanie, które radni powinni zatrzymać, na które Miasto Poznań musi zareagować. Kwestie, którymi dzisiaj radni zajmują się wpisują się w całość bezprawnych działań podejmowanych przez Zespół Szkół podległy Miastu Poznań na szkodę pani

, z czym nie może się ona zgodzić i wobec czego radni powinni stanowczo zareagować i podjąć skuteczne działania w celu wyeliminowania i napiętnowania tych patologicznych i nedorzecznych sytuacji.

Przewodniczący Przemysław Alexandrowicz powiedział, że jeżeli pani chce rozszerzyć czy złożyć kolejną skargę na panią dyrektora Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego, to skargę można składać do Rady Miasta, zazwyczaj jest to w formie pisemnej, ale można przed odpowiednim pracownikiem Biura Rady Miasta taką skargę złożyć ustnie. Zostanie to wówczas w formie notatki służbowej zaprotokołowane i przyjęte, natomiast nie można złożyć skargi do Komisji Oświaty i Wychowania. Przewodniczący nie ma pewności, czy to, co pani powiedziała przed chwilą jest kolejną skargą czy nie. Jeżeli jest, to przewodniczący prosi, aby takie zgłoszenie do Biura Rady w formie pisemnej bądź ustnej złożyć.

Pani _____ dodała, że pismo zostało złożone do przewodniczącego RMP prawie 2 tygodnie temu.

Pan _____ stwierdził, że to jest poniżające i błaga radnych o pomoc, aby zrobili coś z tą sytuacją, która stanęła na głowie. _____ ma wrażenie, że radni odsuwają i nie radzą sobie z sytuacją, w której przyszło żyć jemu i jego żonie, z napiętnowaniem, z poświadczaniem nieprawdy. To, co dzieje się w ich życiu od 2 lat, tylko dlatego, że pan _____ był pracownikiem chronionym, związkowcem i miał odwagę powiedzieć, że w Zespole Szkół Przemysłu Spożywczego dzieje się źle, wskazywać na błędy, które są popełniane przez panią dyrektor po to, aby spotkać się i wspólnie rozwiązać te problemy, jest piekłem urządzonym przez panią dyrektor. Nie tylko panu _____ jako byłemu pracownikowi, gdzie wprowadziła w błąd, poświadczyła nieprawdę w instytucji jaką jest Kuria Metropolitalna. Te wszystkie rzeczy dzieją się nieustannie przez 2 lata. Pani dyrektor posunęła się do tego stopnia, że do pracodawcy jego żony pisała na nią skargi. To jest niedorzeczne. Państwo _____ żyją cały czas z napiętnowaniem, robi to instytucja, to robi szkoła, a radni w ogóle nie reagują. 29 lutego Wydział Oświaty otrzymał opinie prawną co do działań pani dyrektor Ewy Nowickiej w stosunku do złożonej skargi na żonę pana _____. Wielokrotnie państwo _____ występowali do Urzędu Miasta Poznania, do Wydziału Oświaty z prośbą o odpowiedź. Za każdym razem byli zbywani, za każdym razem byli lekceważeni. Niedawno pan _____ dzwonił do wicedyrektora, który powiedział, że otrzymali odpowiedź na początku lutego. Okazuje się, że w dokumentach ta opinia była przygotowana, że pani dyrektor przekroczyła swoje uprawnienia, już 29 lutego, a jest połowa października. Jak mieć zaufanie do instytucji? Pan _____ prosi, aby radni nie lekceważyli zwykłego obywatela. Państwo _____ znają swoje prawa i w sposób uczciwy, rzetelny, zgodny z prawem, przychodzą do radnych i proszą o szacunek do nich i szacunek do prawa. Państwo _____ będą nieustannie do radnych przychodzić, aby ocalić swoją godność, bo przez ponad 2 lata ta godność jest im odbierana. Za co? Pan _____ nie wie.

Pan Jacek Leśny, reprezentujący Związek Nauczycielstwa Polskiego (ZNP), poinformował, że dyrektor Ewa Nowicka upoważniła ZNP do reprezentowania jej interesów w sytuacjach związanych z kontaktami z Wydziałem Oświaty, Kuratorium Oświaty i organem prowadzącym. Mamy do czynienia z obsesyjną zemstą rodziny _____ w związku ze zwolnieniem pana _____ na podstawie cofnięcia misji kanonicznej biskupa Sufragana Bryła do nauczania religii w tej szkole. Przepisy jednoznacznie określają, że cofnięcie tej misji skutkuje zwolnieniem z pracy. Toczy się w tej sprawie proces z powództwa zwolnionego nauczyciela. Sąd orzeknie w swojej sentencji jak ta sprawa wygląda. Niedopuszczalne jest, by kwestie poruszone w sądzie były w tej chwili przedmiotem skargi. Państwo _____ nie są jedynymi sprawiedliwymi, walczącymi o godność, jedyni krzywdzeni przez radnych Komisji Oświaty, przez radnych Miasta Poznania, przez urzędników Wydziału Oświaty, przez Prezydenta. Pani _____ nie jest pracownikiem szkoły, nigdy nim nie była, nigdy dzieci państwa _____ do tej szkoły nie chodziły, w związku z tym cała ta afera, która zgodnie z zapowiedziami będzie się ciągnęła. ZNP będzie bronił pani dyrektor Nowickiej, bo ona broni się sama poprzez rzetelne i solidne kierowanie

placówką oświatową. Kobieta ta nieustannie musi się zmagać ze stekiem różnego rodzaju nasyłanych kontroli. Między bajki można włożyć opowieści jakoby ktoś się podszywał pod państwa i do różnych instytucji słał anonimy albo podpisane dziwnymi nazwiskami w celu wszczęcia kontroli. Te instytucje są absorbowane do znalezienia istotnych uchybień, istotnych niedomagań, istotnych wykroczeń. Dyrektor szkoły nieustannie musi odpowiadać, informować i bronić się, czym w ewidentny sposób jest zakłócony jego normalny tryb funkcjonowania. Pan Jacek Leśny nie zna innego dyrektora w Poznaniu, który podlegałby tego typu mobbingowi oraz stalkingowi. Przeciwnie skarżącej przygotowywany jest pozew o stalking, nieustanne nękanie, które objęte jest Kodeksem Karnym, wraz z żądaniem wysokiego odszkodowania. Tak być nie może, by jedyni sprawiedliwi robili wszystko, aby organ prowadzący, Kuratorium, radni, urzędnicy nieustannie zajmowali się sprawą, którą właściwie nie powinni. ZNP będzie pani dyrektor bronił wszelkimi sposobami.

Radny Tomasz Lipiński przypomniał, że w sprawie poprzedniej skargi Komisja nie podjęła żadnej decyzji i tę kwestię rozstrzygnie Rada Miasta Poznania. Co do obecnej skargi radny ma problem z określeniem zarzutu, co jest przedmiotem tej skargi? Jedyne zarzut jest taki, że pani dyrektor na sali rozpraw źle się wyraziła o skarżących. Dlatego skarga jest bezzasadna, bo Komisja nie jest w stanie tego stwierdzić, czy tak było, czy nie. Pismo z prośbą o udostępnienie dokumentów zostało skierowane do Wydziału Oświaty.

Pani powiedziała, że to było pismo o udostępnienie dokumentów, w zamyśle to nie była skarga. Jako skarga pismo zostało zakwalifikowane w Urzędzie.

W związku z tym radny Tomasz Lipiński tego nie rozumie. W jego ocenie to nie jest skarga i Komisja nie powinna się tym zajmować.

Zdaniem przewodniczącego Przemysława Alexndrowicza jest to urok rozwiązania ustawowego, które nakazuje rozpatrywanie skarg, które powinien rozpatrywać organ jednoosobowy, ciałem kolegialnym. W związku z tym radni są w roli, do której ciało kolegialne nie jest predystynowane. Radni nie są sądem ani urzędnikiem podejmującym jakąś decyzję, od której istnieje tryb odwoławczy. Ciało kolegialne podejmuje decyzję w głosowaniu i może to zakończyć się brakiem rozstrzygnięcia. Stąd radni nie są właściwym organem, chociaż prawo tak przewiduje. Komisja otrzymała od przewodniczącego Ganowicza tę skargę do rozpatrzenia dlatego, że przewodniczący Ganowicz otrzymał ją od Wydziału Oświaty. Wicedyrektor Banaś stwierdził, że pismo w punkcie 3 i 5 posiada znamiona skargi na kierownika miejskiej jednostki organizacyjnej. Tą drogą trafiło to do Komisji.

Radna Katarzyna Kretkowska podpisuje się pod tym, co powiedział pan Jacek Leśny. Wysłuchawszy w trakcie kilku Komisji wyjaśnień i przeczytawszy pisma radna pozostaje nie przekonana co do tego, że Państwo są przez kogokolwiek krzywdzeni, natomiast radna jest zniesmaczona sposobem ich postępowania wobec pani dyrektor, jak i wobec osób, które angażują w swoją wendettę. Sytuacja tak wygląda, że pan został zwolniony z pracy i sąd rozpatruje jego odwołanie od tej decyzji i sąd rozpatrzy, czy to było słuszne, czy

nie. Pan powinien poczekać na wyrok, a cała reszta to jest prześladowanie, nękanie, zabieranie czasu dyrektorowi szkoły, urzędnikom, a teraz od jakiegoś czasu radnym. Radna uważa, że taki sposób postępowania wobec ludzi jest obrzydliwy. Radna ma pytania do Wydziału Oświaty. Jedna sprawa to obniżenie oceny pani dyrektor dlatego, że jeden ze związków zawodowych dał niską ocenę. Czy Wydział Oświaty nie ma własnego rozeznania, tylko tak z automatu obniża w takiej sytuacji oceny dyrektorom, którzy skądinąd mają oceny wyróżniające za różne aspekty swojej pracy? Druga sprawa to założenie, że raz pani dyrektor jest osobą prywatną, mówi i robi coś jako osoba prywatna, np. jako osoba prywatna finansuje prawników i całą stronę uczestnictwa w postępowaniach kiedy jest oskarżana o coś i musi się bronić czy wyjaśniać. W tej sytuacji Wydział Oświaty umywa ręce, bo to pani Ewa Nowicka jest pozywana, natomiast kiedy indziej te sytuacje są traktowane jako coś, co dotyczy dyrektora placówki i np. obniża mu się ocenę. W takich sytuacjach Wydział oświaty powinien brać współodpowiedzialność za konieczność ponoszenia wydatków przez dyrektora szkoły.

Radna Joanna Frankiewicz stwierdziła, że po raz kolejny radni wysłuchali górnolotnego słowotoku, w którym pojawiały się górnolotne słowa o godności, o poszanowaniu prawa itd. Radna pamięta historię, kiedy zaczęła się niechęć Państwa do pani dyrektor - w momencie zwolnienia pana ze względu na cofnięcie misji. Pani dyrektor jest sama sobie winna, bo aby dopełnić etat dała godziny historii i zrobiła dobrze, a teraz ponosi tego konsekwencje. Państwo wiedzą co powinni radni, co powinien Wydział Oświaty, co powinien Prezydent, wszystkich pouczają, długo mówią żądając, żeby radni w milczeniu tego wysłuchiwali. W ocenie radnej piękne słowa są przez Państwa nadużywane. Z ostatniego posiedzenia radna wyniosła wrażenie, że to Państwo naruszają dobra osobiste i godność pani dyrektor. Mamy tu słowo przeciwko słowu i tak naprawdę sprawa nadaje się do sądu i to sąd powinien rozstrzygnąć, kto ma rację. To nie jest sprawa dla Komisji Oświaty. Państwo zarzucają coś pani dyrektor, pani dyrektor się broni. Radna także ma wrażenie, że od kilku lat trwa nagonka i osobista wendetta na panią dyrektor. W tej kwestii radna zgadza się ze stanowiskiem ZNP. Trzeba to ukrócić. Pani dyrektor jest oceniana jako dyrektor szkoły przez Wydział Oświaty, przez radnych, którzy zasiadają w komisjach konkursowych, radni na bieżąco mają kontakt z placówkami oświatowymi i nie może być tak, że zwalniani nauczyciele będą pragnęli osobiście odegrać się na dyrektorce placówki. Państwo przekraczają już wszelkie granice. Radna proponuje pójść do sądu, do właściwych organów, bo ta sprawa nosi znamiona nękania pani dyrektor. Pytanie, czy pani dyrektor nie powinna korzystać z ochrony Wydziału Oświaty. Jeżeli Państwo czują się poniżeni, można zwrócić się do sądu.

Pani zgodziła się z radnym Lipińskim, nie wie, dlaczego to pismo zostało zakwalifikowane w ten sposób. Intencją tego listu było udostępnienie akt sprawy, aby zapoznać się, czy są w nich pisma, w których są jakieś głupoty wypisane. Akt do dzisiaj Urząd nie udostępnił. Zadziałał dziwny tryb, że to trafiło na Komisję. Odnosząc się do wypowiedzi radnej Frankiewicz pani zapytała, na jakiej podstawie radna twierdzi, że od kilku lat nęka ona panią dyrektor, gdy pismo do Prezydenta napisała w grudniu i było to pismo w odpowiedzi na to, co napisała pani dyrektor jako instytucja do

Radny Tomasz Lipiński uważa, że atak radnych na skarżącą jest obrzydliwy, radny nie powinien się tak zachowywać.

Zdaniem pana [] jest to bulwersujące i to jest najlepszy obraz tej sytuacji, radni nie poradzili sobie, radni działają z przemocą, siłą. Zapytał, co oni radnym zrobili? Państwo [] znowu zostali przez radnych zmieszani z błotem. Jaki jest cel tych dwóch radnych walczyć za wszelką cenę za odbieranie godności zwykłemu obywatelowi. Co złego zrobili? Za to, że dochodzą prawdy, nie chcą, aby dyrektor szkoły ich pomawiał, muszą wylewać zły, a radni jeszcze przydeptają i mieszają z błotem.

Przewodniczący Komisji

9

